

Dr hab. Agnieszka Nowak-Łojewska, prof. UG
Uniwersytet Gdański

Recenzja

rozprawy doktorskiej **mgr Marty Pacholczyk-Sanfilippo** pt. *Wczesna instytucjonalna opieka i edukacja dla dzieci do lat 3 – założenia prawne a praktyka i funkcjonowanie żłobków*, przygotowanej pod kierunkiem naukowym dr hab. prof. UW Małgorzaty Żytko

Przedmiot rozprawy

Przedmiotem dociekań teoretycznych i zamierzeń badawczych jest instytucjonalna opieka i edukacja dzieci do 3 roku życia. Jest to temat niszowy i mimo wzrastającego zainteresowania nadal jeszcze słabo opisany w polskiej literaturze. Poza kilkoma wiodącymi pracami (Telka, Olczak, Segiet, Piętka-Kosińska, Ruzik-Sierdzińska, itd.) brakuje poważnych opracowań oraz badań. Natomiast na świecie od bardzo wielu już lat wątek ten jest podejmowany i analizowany zarówno w wymiarze teoretycznym, jak i badawczym oraz praktycznym (prace A. Gopnik, rozwiązania San Miniato, itd.). Jak piszą A. Gopnik, P. Kuhl, A. Meltzoff „dzieci są fascynujące, tajemnicze, po prostu niesamowite (...). Okazuje się, że zdolności, które pozwalają nam uczyć się o świecie i o nas samych mają swe korzenie w niemowlęctwie. Rodzimy się ze zdolnością do poznawania tajemnic świata, naszych własnych umysłów i pragnieniem popychającym nas do badania i eksperymentowania”¹.

Z uwagi na to postrzegam recenzowaną pracę jako wyjątkowo wartościową, bo dostarczającą nowych badań, ciekawych refleksji i inspiracji dla polskiej opieki i edukacji dzieci do 3 lat, która mimo ustawy z 2011 roku (tzw. Ustawa żłobkowa) wydaje się być nadal bardziej skupiona na wymiarze organizacyjno-socjalnym opieki niż na symetrycznym, zrównoważonym traktowaniu opieki i edukacji, jako równie istotnych aspektów rozwoju dzieci.

¹ A. Gopnik, P. Kuhl, A. Meltzoff, *Naukowiec w kołysce. Czego o umyśle uczą nas małe dzieci*, Poznań 2004, s. 20-21.

Autorka rozprawy dostrzega fundamentalne znaczenie inwestowania w rozwój małych dzieci i podkreśla coraz częstsze podejmowanie tego wątku w różnych dziedzinach nauki, jak : medycyna, psychologia, pedagogika, a także jako przedmiot dyskusji społecznej i medialnej, podkreślając potrzebę wsparcia dla rodzin z małymi dziećmi. W jej pracy krzyżują się różne wątki, jak zachodzące przemiany społeczne i kulturowe (np. coraz szybsze powroty rodziców do pracy, coraz częstsze rozwody i zmian struktury rodziny) i związane z nimi badania dostarczające danych podkreślających potrzebę wczesnej edukacji, a co się z tym wiąże wykorzystywania i rozwijania potencjału dzieci, a zatem inwestowania w ten etap życia i rozwoju.

Praca mgr Marty Pacholczyk-Sanfilippo pokazuje również, że dobrze zorganizowana wczesna edukacja i opieka jest pomocą w wyrównywaniu szans dla dzieci pochodzących ze środowisk wiejskich, wpływaniu na rozwój dzieci niepełnosprawnych, ale przede wszystkim oddziaływaniu na rozwój językowy, emocjonalny, poznawczy i społeczny każdego dziecka, dając podstawy do lepszego funkcjonowania w dorosłości i adolescencji.

Ocena rozprawy

Praca oprócz wstępu zawiera 3 rozdziały teoretyczne (Znaczenie instytucji wczesnej opieki i edukacji w Polsce; Dziecko w żłobku; Badania dotyczące opieki i edukacji dla dzieci poniżej 3 roku życia), jeden rozdział poświęcony koncepcji badań własnych oraz dwa opisujące wyniki badań w kierunku budowania obrazu funkcjonowania żłobków. Praca ponadto zawiera bibliografię obejmującą blisko 200 pozycji: książek, artykułów, dokumentów i raportów, aktów prawnych i źródeł internetowych, tak w wersji polskiej, jak i obcojęzycznych, co w przypadku tego obszaru badań wymagało dużego wysiłku i zaangażowania. Uzupełnieniem pracy jest też zestaw załączników, w których znajdują się wszystkie narzędzia badawcze, tj. formularz obserwacji i kwestionariusze do wywiadu z dyrektorami placówek, opiekunami i rodzicami.

W dalszej części recenzji przejdę do omówienia poszczególnych obszarów analizowanej rozprawy.

Część teoretyczna obejmuje 175 stron. Podzielona jest na 3 rozdziały podkreślające znaczenie instytucji wczesnej edukacji oraz prezentujące dotychczasowe wyniki badań w perspektywie międzynarodowej i krajowej dotyczące opieki i edukacji do 3 roku życia.

Część ta dobrze uzasadnia wartość i sens prowadzonych badań własnych oraz ich kontekst. Jest krótko o historii instytucji opieki z podkreśleniem kilku punktów zwrotnych, jak myśli J.A. Komeńskiego, J. Locka, E. Key, M. Montessori, a następnie Emmi Pikler (pierwsze placówki dla dzieci do 3 roku życia w Budapeszcie) z podkreśleniem tzw. idei towarzyszenia małemu człowiekowi w rozwoju, jako aktywnemu podmiotowi.

Ciekawe i wartościowe poznawczo jest przytoczenie pierwszych rozwiązań tego typu w Polsce – zwrócenie uwagi na pierwsze żłobki jako zakłady opieki (stałe, zmianowe, tygodniowe, sezonowe, wiejskie) oraz jednych z pierwszych w Polsce badań pod kierunkiem M. Przetacznik dotyczących rozwoju psychicznego dzieci z wyraźnym podkreśleniem sensu żłobków (s. 30-33). Bardzo wartościowe jest również przedstawienie przez Autorkę dysertacji ewolucji systemu opieki i edukacji w Polsce od funkcji pielęgniacyjno-opiekuńczej po aspekty rozwojowe (badania Trawińskiej) oraz ustalenia prawne. Dalej prezentowane są różne formy opieki i edukacji poniżej 3 roku życia, czyli: żłobki, kluby dziecięce, opiekunowie dzienni oraz nianie. Pod uwagę Autorka wzięła również zasady finansowania, co wymagało od niej znajomości wielu ustaw i rozporządzeń. W tym obszarze (założenia prawne) mgr Matra Pacholczyk-Sanfilippo jest bardzo dobrze zorientowana i potrafi przedstawić dynamikę rozwoju placówek w Polsce, co wymagało od niej przeanalizowania licznych statystyki i zestawień, a także standardów organizacji systemu opieki nad dziećmi.

Godnym uwagi i dla mnie wyjątkowo interesującym jest fragment pracy dotyczący dziecka w żłobku. Przedstawia on współczesne dyskursy dotyczące rozwoju małego dziecka oparte na doświadczeniach badaczy podkreślających niebezpieczeństwo konsumpcjonizmu w sferze edukacyjnej i komercjalizacji usług opieki i edukacji (s. 83). W miejsce tego, Autorka dysertacji wskazuje na sens wczesnej edukacji jako wspierania rozwoju dziecka przez „tworzenie okoliczności sprzyjających gromadzeniu wiedzy i nabywaniu umiejętności w sposób naturalny i spontaniczny w różnych sytuacjach, w których dziecko się znajduje, wykorzystywanie kompetencji początkowych, uczenie nowych umiejętności, stawianie dziecka w nowych sytuacjach” (s. 83). Na dowód tego przywołuje prace takich badaczy jak: Gopnik, Kuhl, Meltzoff, Piaget, Inhelder, Bowlby, Sadowska, Szlendak, co wymagało zapoznania się z obszerną literaturą.

Dalej przedstawione zostają istotne elementy wczesnej edukacji i opieki z perspektywy funkcji i zadań żłobka, organizacja przestrzeni, rola opiekunów oraz współpracy z rodzicami z intencją obalenia mitu żłobka jako przeczochwalni dla dzieci (s. 97). Dla mnie wyjątkowo cenne jest przywołanie inspirujących rozwiązań, którymi w tym przypadku są włoskie placówki San

Miniato – tak zwane dobre praktyki, dobrej jakości placówki dla dzieci. Ten fragment pracy jest istotny poznawczo. Zawiera nie tylko analizy teoretyczne, ale też przykłady zajęć i ich ewaluację. W niej wyeksponowane są takie zalety dobrych placówek jak: dobre relacje, szacunek, empatia, poczucie bezpieczeństwa, odpowiedzialność za wspólnotę, postrzeganie dziecka jako najlepszego nauczyciela dla innych, pokazanie drogi od egocentryzmu dziecięcego do socjocentryzmu i wskazanie różnorodnych pomysłów na zaspokojenie dziecięcej ciekawości świata i innych.

W tej części pracy Autorka bardzo bogato opisuje walory instytucjonalnej opieki i edukacji, co postrzegam bardzo pozytywnie. Niestety zabrakło mi podczas tych prezentacji dyskusji z teoriami akcentującymi wyłączność opieki matczynej do 3 roku życia. Te ostatnie pojawiły się tylko sygnalnie, a moim zdaniem takie zestawienie byłoby bardzo ciekawe i wartościowe szczególnie w kontekście zmieniającej się struktury rodziny i coraz częściej pojawiających się rodzin niepełnych.

Innym aspektem, który traktuję jako ciekawy w tej pracy są rozważania dotyczące aranżacji przestrzeni w placówkach dla dzieci. Tu wykorzystane są odwołania do teorii U. Bronfenbrennera czy Markety Kytte. Przestrzeń zostaje zdefiniowana jako trzeci nauczyciel. W jej aranżacji trzeba pamiętać o bezpieczeństwie dzieci (wykorzystanie luster, zdjęć dzieci, itp.), samodzielności (łazienki, stoliki, dostęp do pomocy i zabawek). Bardzo słuszne są również uwagi na temat kompetencji kadry, która powinna zadbać o: budowanie relacji, kompetencje społeczne, docieranie do świata dziecka, aktywizowanie opieki, ograniczanie zagrożeń, dawanie dzieciom mądrej swobody i rozsądnych ograniczeń, bycie wychowawcą małego dziecka zamiast opiekuna małego dziecka (s. 128-138).

Dużo wartościowych treści wnosi również ostatni rozdział części teoretycznej poświęcony doniesieniom z badań dotyczących rozwoju małych dzieci. Jak zauważa Autorka dla podniesienia jakości tego etapu konieczne jest wykorzystywanie osiągnięć z bardzo wielu obszarów jak: biologia, medycyna, psychologia, pedagogika, socjologia, ale też inspirowanie się lub analizowanie pomysłów innych z tego obszaru, jak np. przykład projekt CARE i innych, aby powstawały rozwiązania, które będą mieć charakter niedyrektywny i opierać się będą na ustawicznym monitorowaniu rozwoju dziecka i inwestowaniu w jego strefę najbliższego rozwoju (s. 173-174).

Koncepcja badań

Koncepcja badań własnych, zdaniem badaczki, osadzona jest w podejściu jakościowym, co jak pisze Autorka ukierunkowane było teorią J.W. Creswella nastawioną na analizę i interpretację znaczeń. Jest to moim zdaniem sensowne spojrzenie. Nie rozumiem natomiast dalszego uzasadnienia, w którym mgr Marta Pacholczyk-Sanfilippo odwołuje się do podejścia obiektywistycznego i diagnostyczno-eksploracyjnego charakteru badań, a dalej do stworzenia uniwersalnych wskaźników ilościowych mających wpływ na jakościowe funkcjonowanie placówek (s. 176).

Przedmiot badań nie jest dla mnie jasno określony i nie wybrzmiewa jednoznacznie. Domyślam się, że jest nim ocena jakości funkcjonowania placówek żłobkowych w Warszawie w wymiarze socjalno-bytowym (wielkość pomieszczeń, wielkość grup, liczna dzieci, itd.) i procesualnym dotyczącym relacji między dziećmi i opiekunami, organizacji zajęć, sposobów komunikacji, itd. Niestety Autorka pracy tego tak klarownie nie prezentuje. Co więcej w dalszej części dowiaduję się, że celem badań jest diagnoza organizacji pracy w żłobkach (s. 183) i poznanie opinii. Do tego badania zostały oparte na kilku technikach, jak: obserwacja skategoryzowana przestrzeni, analiza dokumentów oraz wywiady. Czy w oparciu o takie ustalenia faktycznie chodziło o badania jakościowe? Podobnie nieczytelna dla mnie jest kwestia problemów badawczych – zamiast być okazją do analizy znaczeń, jest diagnozą opinii.

Przypuszczam, że w tych badaniach chodziło o triangulację na poziomie metod – łączenie metod ilościowych i jakościowych, co lekko jest zasygnalizowane na stronach 186-187, ale nie jest konsekwentnie zastosowane na poziomie celów, problemów oraz metod i technik badawczych. Dla uporządkowania tego, a konkretnie zależności między strategią, metodą badawczą, techniką itd. proponuję lekturę książki U. Flick, *Jakość w badaniach jakościowych*, PWN, Warszawa 2011.

Wprawdzie w dalszej części pracy jest mowa o triangulacji metod, to w ich opisie nagle pojawia się obserwacja uczestnicząca, wywiad pogłębiony, analiza dokumentów i nie są one bliżej scharakteryzowane i uzasadnione w kontekście przyjętych założeń. Jest więc to dość chaotyczne. Dużym wsparciem dla mojego uzupełnienia zrozumienia takiej koncepcji badań był aneks opisujący narzędzia badawcze, czyli arkusz obserwacji z wyodrębnionymi obszarami jak aranżacja przestrzeni, organizacja dnia, zajęcia dla dzieci oraz kwestionariusze wywiadu.

Zastanawia mnie też dobór próby badawczej. Rozumiem dobór 9 placówek publicznych i 9 placówek niepublicznych oraz 9 dyrektorów i 9 kierowników oraz po 9

opiekunów, ale dlaczego spośród rodziców badano tylko po 9 wybranych przez dyrektorów z placówek publicznych i niepublicznych? (s. 190).

W podsumowaniu tej części recenzji dotyczącej koncepcji badań prosiłabym o jej lepsze wyjaśnienie i uporządkowanie od przyjętej strategii, przez doprecyzowany przedmiot badań, cele, metody i techniki oraz wyjaśnienie dotyczące próby badawczej.

Analiza wyników badań

Analiza wyników badań uporządkowana została w podrozdziały odnoszące się do ustaleń prawnych, organizacji pracy, zagospodarowania przestrzeni w placówce, zaangażowania wychowawców i współpracy z rodzicami. Choć o tym Autorka rozprawy nie informuje (w mojej ocenie zabrakło wprowadzenia do analizy wyników badań porządkującego jej przebieg) wydaje się ona odpowiadać problemom badawczym i pytaniom szczegółowym. Materiał badawczy jest swego rodzaju zestawieniem zebranych informacji wzbogaconych wypowiedziami badanych (dyrektorów, opiekunów, rodziców) oraz pozyskanym materiałem zdjęciowym i danymi z obserwacji. Jest on ciekawie zestawiony, ale brakuje mi w nim pogłębionej analizy i zapowiadanej w koncepcji badań interpretacji znaczeń.

Pomijając te uszczerbki metodologiczne uważam, że zdobyty materiał badawczy jest ciekawy i wartościowy. Odsłania on nowe aspekty opieki i edukacji dzieci do 3 roku życia w Polsce, od tzw. nielegalnej szarej strefy po funkcjonowanie placówek publicznych i niepublicznych. Godne uwagi są dla mnie charakterystyki motywów posyłania dzieci do żłobków, dylematy rodziców z powodu braku miejsc w placówkach dla ich dzieci, analiza sposobów rekrutacji i ponoszone przez rodziców koszty pobytu dzieci w placówkach (np. około 2000 zł w placówce niepublicznej).

Zainteresowała mnie również prezentacja materiału dotyczącego organizacji placówek i związane z nią uwagi Autorki pracy. Na podstawie zebranego materiału badawczego zauważa ona tendencję do wąskiego traktowania opieki i edukacji małych dzieci, nie zauważanie jej interdyscyplinarnego charakteru związanego ze zdrowiem, wsparciem rodzinnym i innymi składowymi polityki społecznej. Dostrzega wyraźne zaniżanie funkcji edukacyjnej, nie docenianie jej sensu na tym etapie pracy z dziećmi.

Jak pisze badaczka, wyniki przedstawiają się jako negatywne, w których brakuje rozwiązań wspierających opiekę i edukację dzieci na wszystkich poziomach, brak

zainteresowania władz tymi etapami życia dzieci, brak przewodniej filozofii działania, a jeśli już istnieje ona w wymiarze formalnym, to niestety osoby, które powinny ją realizować, różnie ją rozumieją (s. 317). Dostrzega również brak rozwoju kadry, a co bardzo zaskakujące brak nawet podstawowej współpracy z rodzicami – nazwany przez Autorkę – obrazem rozpacz.

W kontekście analizy wyników badań mgr Marta Pacholczyk-Sanfilippo opracowuje bardzo wartościowe rekomendacje dotyczące podstaw organizacji placówki, pracy opiekunów, organizacji czasu i sytuacji codziennych, aranżacji przestrzeni i współpracy z rodzicami. Jak pisze „głównym celem wychowawców powinno być zapewnienie wszystkim dzieciom codziennych doświadczeń wysokiej jakości oraz nawiązanie bliskiej współpracy ze środowiskiem rodzinnym. Jakości funkcjonowania placówki nie można zapewnić tylko poprzez wprowadzenie przepisów prawnych; należy określić warunki, których spełnienie pozwoli osiągnąć oczekiwany efekt” (s. 329). Jej praca badawcza odślania więc poważny problem braku kontekstualnych wymagań związanych z organizacją opieki i edukacji dla dzieci poniżej 3 roku życia oraz brak nadzoru nad jakością oddziaływań i aktywności realizowanych w placówkach często przysłaniany nadmierną koncentracją na technicznych aspektach wyposażania przestrzeni i gromadzoną dokumentacją.

Konkluzje

Podsumowując, recenzowana praca mimo dostrzeżonych niedociągnięć metodologicznych spełnia wymagania rozprawy doktorskiej. Zawiera ciekawe opracowanie teoretyczne i wartościowe wyniki badań. **Stawiam więc wniosek o dopuszczenie mgr Marty Pacholczyk_Sanfilippo do dalszych etapów przewodu doktorskiego i publicznej obrony zawartych w niej tez.**

A. Nowak-Łojewska